

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 6 Lipca v. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Carские Sielo dnia 26 czerwca.

(z Ruskiego Inwalida.)

Wczorayszy, wysoki, uroczystości dzień, Narodzin JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, CESARZ JEGOMOŚĆ i Najjaśniejsza Familia raczyli tu przepędzić, i po skończonej mszy ś. CESARZ JEGOMOŚĆ i NAYJAŚNIEJSZE CESARZOWE przyymowali w Pałacu Alexandrowskim zwyczajne powinszowania. Wieczorem przed pałacem grała muzyka; miasto i statki na wielkim pałacowym stawie były illuminowane; mieszkańcy tuteysi i mnóstwo na ten dzień ze stolicy przybyłych, używali przechadzki we wspólnych tutejszych ogrodach do późna w noc. Zrana pogoda była odmienna, ale około godziny siódmej wieczorem, wicher się uspokoił i przesiłiczny czas nastał.

Naywyższy Reskrypt do P. Naczelnika Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *JW. Hrabiego J. J. Dybicza.*

Hrabio Janie Janowiczu! Przez Ukaz w dniu dzisiejszym do Rządzącego Senatu wydany, Wynieśliśmy Was i potomków Waszych do godności Hrabów Państwa Rossyjskiego. Ten znak NASZEJ uprzejmości będzie dla Was nowym, uroczystym okazaniem względów NASZYCH na Wasze zasługi, długie i nieprzerwane trudy, oraz tę płomienistą gorliwość, którą oznaczone są wszystkie Wasze postępowania. Przyjemnie NAM jest myśleć, że i w następnym czasie, jak dotąd, zawsze będziemy w Was znajdowali jednego z naygorliwszych, ufnych wykonywaczy zamiarów NASZYCH, dobro powierzonego NAM od Boga Państwa na celu mających, tegoż niezachwianego w wierności Tronowi, trzymającego się prawideł prawdziwego honoru, poddanego, który był sprawiedliwie udarowany szczególniejszą łaską wiekopomnego Najjaśniejszego Brata NASZEGO, do ostatnich chwil błogosławionego JEGO życia.

Zostajemy ku Wam przychylni.

Na autentyku podpisano własną JEGO, CESARSKIEJ MOŚCI ręką:

НИКОЛАЙ.

Carские-Siela dnia 25 czerwca 1827 r.

Sankt-Petersburg dnia 25 czerwca.

(z Gazety Senackiej.)

W naywyższym Ukazie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI do Rządzącego Senatu, w *Carским-Siele* d. 12 czerwca datowanym, wyrażono: „Przez Ukaz, wydany do Rządzącego Senatu pod dniem 13 marca 1819 roku, miasteczko Połaga z należąciami do niej ziemiami i wsiami, odłączone zostało od gubernii Wileńskiej do Kurlandzkiej dla wzmożenia pilności policyjney i łatwiejszego dozoru nad przewozem towarów.

Teraz weszło do NAS przedstawienie JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, o przyłączenie pomienionego miasteczka z ziemiami jak przed tém do gubernii Wileńskiej.

Rozpatrzywszy to przedstawienie i uważając, iż miasteczko to zdawna należało do Litwy, że właściciel tego majątku, którego jedna część ode-

szła do gubernii Kurlandzkiej, a druga część pozostała we Wileńskiej, ma wielkie niedogodności w sposobie zarządzania tym majątkiem dla różności praw i urzędzeń w dwóch tych guberniach, i że dla dozoru i pilności nad przewozem zakazanych towarów, ustanowione są na granicy dozoru-jące linije, i Tamoźnia Połagowska należy do okręgu Tamożennego Jurhorskiego, znajdującego się w gubernii Wileńskiej, Rozkazujemy miasteczko Połagę z należąciami do niej ziemiami i wsiami przyłączyć od gubernii Kurlandzkiej do Wileńskiej po dawniejszemu z tém, ażeby stacya pocztowa w Połagdzie zostawała dla łatwiejszego nadzoru i zarządu w rozrządzeniu Sankt Petersburgskiego Pocztamtu i Gubernialnego Kurlandzkiego Kantoru Pocztowego, i żeby sposób utrzymania i opłaty prohonów był tak zupełnie, jak teraz jest dla jednostajności z dalszemi stacyami od Nitawy przez Połagę do granicy pruskiej, to jest: ażeby prohony od kurjerów i przejeżdżających, tak za skarbownemi, jak i za swojemi potrzebami, tudzież i za wożenie sztafet, pobierane były po 30 kopiejek srebrem na milę od każdego konia, a za wożenie poczt ich nie było wymagano; dopłata zaś do prohonów, jeżeliby potrzeba wypadła, iżby uku-teczniana była z summy poboru ziemskiego gubernii Wileńskiej.

Rządzący Senat nie zaniedba około wykonania tego uczynić należytych rozporządzeń.

— Radca kollegialny, *Baranow*, zostający pod wiedzą Kontroli Państwa do osobnych poleceń, naznaczony ober-kontrolerem ze strony kontroli Państwa do Komitetu dzieł prowiantskich z pensją po 3,500 rubli na rok.

— *Dnia 14 czerwca*, radca kollegialny, *Xiążę Meszczercki*, znajdujący się przy Jenerale poruczniku *Wittcie*, do szczególnych poleceń, mianowany prezydentem moskiewskiego komitetu cenzury.

FRANCYA.

Paryż dnia 26 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wczorayszy *Monitor* umieścił postanowienie Królewskie względem przywrócenia cenzury, na mocy czego, prawa z dnia 31 marca 1820 i 26 lipca 1821, mają mieć znowu moc swoją. Postanowienie to jest wydane d. 24 b. m. i podpisane przez Ministrów *Corbière*, *Villele* i *Peyronnet*.

Drugie postanowienie Królewskie pod tą samą datą tworzy bióro, gdzie wszystkie dzienniki i pisma peryodyczne mają być przedrukowane opatrzone świadectwem przejrzenia w biórze. Dyrektorem bióra jest Pan *Lourdoin*, a świadectwa wydaje Pan *Deliege*. W departamentach prefekci mianować będą cenzorów. Cenzura sama zostaje pod władzą Rady z 9 członków złożonej, której bióro cenzury zdaje co tydzień sprawę, a cenzorowie departamentowi zdają jey sprawę co miesiąc.

Trzecie postanowienie Królewskie także daty mianuje członkami Rady dozorczej Panów: Radcę Stanu *Bonald*, jako Prezesa, Margrabiego *Herbouville* jako Vice-Prezesa, oraz Hrabiego *Bre-*

teuil, Deputowanego i Radcę Stanu de Frenilly, Deputowanego Olivier, Deputowanego Maquille, Radcę Stanu Barona Cuvier, Prezesa Sądu de Guilhaemy i jeneralnego adwokata de Broë

Czwarte nakoniec i ostatnie postanowienie mianuje członkami bióra Cenzury Panów: *Leva-cher-Duplessis*, byłego adwokata; *Couvret de Beau-regard*, byłego Podprefekra; *Józefa Pain* literata, *Rio* i *Caix*, obu professorów historii.

Odebrany tu list z *Marsylii* pod d. 13 b. m. wyraża: „Miasto nasze jest pogrążone w wielkim smutku z przyczyny nadzwyczajnego w tey chwili zaciągu maytków. Biorą do służby morskiej wszystkich bez żadnego wyjątku. Żonaci, mający przeszło 40 lat, odebrali rozkaz wsiadania na okręty, pomimo, iż od 3 miesięcy z żeglugi powrócili, i już po raz 7dmy czyli ósmy odbywają służbę.

— Dnia 28 czerwca. —

Dnia 11 b. m. zrana galiota Królewska *Pochodnia*, pod kapitanem fregaty *Faure*, przybwszy do *Algieru*, złożyła *P. Deval*, jeneralnemu konsulowi francuzkiemu, w jego mieszkaniu, instrukcyje ministeryum spraw zagranicznych. Pan *Deval* udał się natychmiast na pokład *Pochodni* a na jego rozkaz członkowie konsulatu i poddani francuzcy w *Algierze* wsiedli na bryg, który się połączył z galiotą zajętą przez konsula. *P. Deval* przybwszy do stanowiska floty kapitana okrętowego *Collet*, dowodzącego dywizją morską pod *Algierem*, naradzał się z nim względem środków mających zmusić *Deja* do powetowania swoich niesprawiedliwości. Ułożono notę; wymagano w niej: ażeby umyślnie mianowana Deputacya, na której czele ma się znajdować *Wekil-hardz* (minister spraw zagranicznych i żeglugi w *Dejostwie*), udała się na okręt do dowodzącego wyprawą i przeprosiła jeneralnego Konsula za postępowanie *Deja* względem niego; ażeby Francuzka bandera zatknięta została na wałach *Algieru*, i powitana stu wystrzałami działowemi. Inaczej kroki nieprzyjacielskie się rozpoczną. Notę przedstawił *Dejowi* Konsul Sardyński w *Algierze*. A gdy żądane zadosyć uczynienie nie nastąpiło we 24 godzinach, zerwano układy pokoju. Korweta *Wulkan* popłynęła do *Bone* i warowni *La Calle*, zabrać w obu tych miejscach Vice-Konsulów Królewskich i osiadłych tam Francuzów. Dnia 16, oddział floty naszej stał pod *Algierem*; korsarze, zamknięci w porcie, nie mogą bynajmniej szkodzić handlowi.

Niemiecka Gazeta Paryzka donosi, iż pewny Kapitan statku, który zawinął do *Marsylii*, widział dnia 7 b. m. niedaleko przylądka *Getes* kilka okrętów, które poczynają należące do Zjednoczonych krajów północno-Amerykańskich.

List z *Alexandryi* (w *Egipcie*) pod d. 5 maja wyraża: „Fregata *Sirene*, gabarra *Hekla*, galiota *Estafette*, oraz brygi *Curassier* i *Loiret* znajdują się w tutejszym porcie, a obecność ich pod pozorem dawania opieki własności francuzkiej, przyłoży się do wstrzymania Lorda *Cochrane* od wszelkiego uderzenia na port, dopóki powieścić będzie bandera Kontr-Admirała *Rigny* na fregacie *Sirene*.”

Rozchodzi się w *Marsylii* pogłoska, iż Kontr-Admirał *de Rigny* kazał oświadczyć Baszy *Egipskiemu*, że, stosownie do odebranego zalecenia, nie dozwoli wypłynąć flocie *Egipskiej* do *Morei*, Wiadomość tę przywiózł okręt, który niedawno zawinął z *Alexandryi* do *Marsylii*.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 27 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

Z powodu związków przyjaźni i pokrewieństwa, zachodzących między *N. Monarchą* naszym a Cesarzem *Brezyljskim* *Don Pedro*, zawarty został d. 16 b. m. traktat handlowy między obu Monarchami, na mocy którego poddani *Austriacy* w *Brezylji*, używać mają praw, służących narodowi, doznającym największych względów.

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 9 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

Ministrowie uskarżali się przed Królem, iż uważani są jedynie jakoby byli ajentami Pana *Calomarde*, który sam tylko zawsze jest przy *Monarsze* i przedstawia Mu wszystkie ich rapporta. Żądali więc przy tém aby każdy Minister sam osobiście interessa wydziału swego Królowi przedstawiał. Słychać, iż Pan *Lamb* miał być powodem do tego przez Ministrów uczynionego kroku, i sądzą, iż rząd zapewne odmiana Ministrów nastąpi.

— Dnia 14 czerwca. —

Dowódcy powstańców, korzystając z amnestyi, poddali się po większej części, oprócz *Jese del Estanys* i tak nazwanego *Carnicer de Casaca la Silva*. Trzy powstańcy, sekwytani z bronią w rękę i rozstrzelani w *Figueras*, oświadczyli przed śmiercią; iż zostali uwiedzeni, i wymienili tych, którzy ich uwiedli.

T U R C Y A.

(z Gazety Warszawskiej).

Bokończenie raportu o wypadkach pod *Atenami* d. 6 maja, wyjętego z powszechney gazety greckiej.

„Zsuliotów, którzy byli w bitwie, uratowali się jenerałowie *Botzari*, *D. Zerva*, *N. Zerva* i *Makrijanni*, dowódca ateńczyków. Wspólnie z adjutantami naczelnego wodza, szefami batalionu *Payne* i *O'Fallon*, z wielkim niebezpieczeństwem wsadzili ocalone wojsko na statki. Z 12 cudzoziemców przyjaciół greckich, którzy wyszli z wojskiem regularnym, i mężnie walczyli, 4 tylko powróciło.

„Oddziały pozostałe w *Pireus* i *Phalerus* nie mogły przeżyć przez las dliwny, co byłoby bardzo skutecznem, gdyż zwróciłyby na siebie uwagę nieprzyjaciela i znaczną część siły jego. Właściwą tego przyczynę przypisać wypada otrętwiałości, jaka po śmierci *Karaiskaki* nie miała część wojska ogarnęła: inaczej bowiem jenerał *Kitzo Tsavello*, dowódca tego wojska, okazawszy znakomitą waleczność i biegłość w tyłu zdarzeniach, nie byłby został nieczynnym, jeśliby go mocne powody nie wstrzymywały.

„Wieczorem dnia 6 maja, jeszcze przed przybyciem ocalonego wojska do *Phalerus*, wojsko w *Pireus*, chcąc opuścić stanowiska na równinie i zebrać się, wpadło w nieład, i zaledwo samo przez się nie ustąpiło z ważnego stanowiska w klasztorze *ś. Spirydona*; zgromadziło się jednak, i utrzymało stanowiska tak w rzeczonym klasztorze, jako też w *Phalerus*, a potem zajęło się ich wzmocnieniem.

„Bitwa ta była prawdziwie jedną z najszkodliwszych dla *Greków*; nie tylko bowiem w żadney inney przez ciąg siedmioletniej wojny nie poległo tyle walecznych żołnierzy i jenerałów, lecz nawet od razu zniszczone tyle usiłowań, których spodziewano się pomyślnego skutku, zaraz skoroby się były powiodły. Co się tycze poległych obrońców wolności greckiej, nie możemy podobno nie stosowniejszego powiedzieć, nad to, co niedgys rzekł *Lysias*, mówca *Attycki*: *Mogę ich nazwać szczęśliwemi i zazdrościć ich śmierci, myśląc, iż ze wszystkich ludzi im tylko lepiej było urodzić się, niż nieurodzić; mieli ciato śmiertelne, a czynami swemi zostawili po sobie nieśmiertelną pamięć*. Wieczną i nieśmiertelną jest pamięć wasza, waleczni i prawdziwi synowie *Grecy*, którzy, godni enoty waszych oyców, godni nadziei oyczyzny, poległście w bitwie d. 6 maja, walcząc mężnie za prawa i wolność oyczyzny.

„Po klęsce d. 6 maja wielkie niebezpieczeństwo zdawało się zagrażać *Akropolis*, nie tak ze względu na siłę nieprzyjacielską, lub na niemożność dania odsieczy po jakim czasie, jak raczej dla tego, iż powszechnie mniemano, że obłączeni zostaną pozbawieni pierwszych potrzeb do życia. Pan *Leblanc*, dowódca fregaty francuzkiej *Juno*, powodowany zapewne uczuciami ludz-

kości dla osady, ofiarował *Kjutajerowi* pośrednictwo swoje, które tenże przyjął, i uczynił następujące propozycje. (Tu następują wiadome już proponowane warunki kapitulacji, a w przypisku wyrażono, iż kapitulacja była ułożona w języku francuzkim, i *Powszechna gazeta Grecka* umieściła ją tłumaczoną na język grecki.) Pisze dalej taż gazeta: „Zważając tę kapitulację, widzimy łatwo, iż zamiarem *Kjutajera* nietylko jest opanowanie tej twierdzy; ma oraz cel tajemny. Naprzód, przez wyjątek, który czyni w pierwszym artykule, proponując, aby tylko pułkownik *Fabvier* broń swoją zatrzymał, wszyscy zaś inni, aby ją oddali, chciał wznieść niezgodę między nim (*Fabvierem*) a drugimi dowódcami osady. Gdyby *Kjutajer* nie miał takiego zamiaru, mógłby był proponować, aby tylko wyżsi officerowie osady broń swoją zatrzymali; mało bowiem dla niego znaczyło, gdyby ośmiu lub dziesięciu ludzi wyszło z bronią; jeśli mu zaś to szkodziło, wypadało żądać broni od wszystkich, bez żadnego wyjątku. Pewni jesteśmy, iż waleczny pułkownik i szczerzy przyjaciel Greków, nieby takiego nie przyjął i nie zniósł, choć wspólnie z nim walczących officerów znieważało; nie wątpimy zaś bynajmniej, iż propozycja została umyślnie uczyniona w powyższym zamiarze. Powtóre, w artykule drugim chciał *Kjutajer* nazwać Greków poddaniami Sultana, i spodziewał się, iż osada przycisniona potrzebą, hańbę swoją podpisze. Lecz z wielką radością udzielamy krótka odpowiedź osady do Pana *Leblanc*; odpowiedź, która nam przypomina słowa naszych przodków: *Przyjdź i weź*; odpowiedź godną tysiącznych pochwał, godną walki tej samej osady i krwi greckiej, którą już dla *Akropolis* wylano, i która jeszcze ma być wylaną. (Tu następuje wiadoma odpowiedź osady do Pana *Leblanc*.) Poczem gazeta *Grecka* tak dalej pisze: „Do tego listu przyłączył *Kjutajer* inny, przez siebie samego w języku włoskim do Pana *Leblanc* napisany. Z początku chcieliśmy go umieścić w języku, jak był napisany, lecz podobno sam piszący mógłby go dobrze zrozumieć; dla zaspokojenia ciekawości czytelników naszych, tłumaczymy go, ile rozumiemy. Oto jest ów list:

— Dnia 12 maja 1827 w Atenach —

Jaśnie Wietmożny Panie!

„Ze względu na przyjaźń, jaką mają oba Mo carstwa dla siebie, żądanie W Pana zostało wysłuchane. Ludzie ci nie znają ani miłości bliźniego, ani dopełniają swoich powinności. Dwóch lub trzech samolubów, mających władzę w swym ręku, wtrąca tyle niewinnych dusz w niebezpieczeństwo zguby. Widzisz W Panu, w jak obrażającym sposobie odpowiadają. Co się mnie tyczy, mogę oświadczyć, iż służyłem W Panu jakoś ode mnie żądał, i pragnąc W Pana widzieć jeszcze, mam zaszczyt zostawać W Pana

Zycliwym przyjacielem.

(podpisano) *Mehmed Reszyd* Basza
pełnomocny naczelny dowódca
wojska i t. d.

„Po wyższej odpowiedzi (pisze nakoniec *powszechna gazeta Grecka*) walecznej osady w *Akropolis*, zaczęto się znnowu d. 12 maja wieczorem strzelanie do twierdzy, i przez całą noc trwało.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Gazeta powszechna donosi z Alexandryi pod dniem 3 kwietnia co następuje: „Bawiący tu sekretarz dowódcy eskadry francuzkiej na archipelagu, oddał dragomanowi Vice-Króla pismo, w którym udzielona jest Vice-Królowi rada, ażeby pospieszał z wysłaniem wyprawy do Morei przeznaczony, w celu dokonania zupełnego podbicia Grecyi, pierwej nim pewne nastąpią okoliczności.

ROZMAITE WIADOMOŚCI

(z Gazety Warszawskiej.)

W pewnej wsi w Anglii widziano niedawno osobliwszą bitwę. Roy pszczoł spuścił się raptem na ul napełniony pszczołami, i otworem wpadł w

niego. Powstał natychmiast wielki szmer, i wkrótce dwa nieprzyjacielskie rójce wyleciały, i zaczęły w powietrzu zacięta z sobą walkę. Stami padały pszczoły zabite i ranione na ziemię; wszystko zdawało się ruchomą chmurą. Nakoniec zwycięstwo odniosła strona zaczepiająca, która też zaraz ul zajęła.

W Orleanie zeszłego tygodnia o mało co się nie wydarzył straszny przypadek. Na placu targowiska pokazywano kilkanaście węzów, między innymi dwa te same grzechotniki, które w miesiącym lutym przywiózł do Francyi Pan *Drake*, zmarły w *Rouen* od ukąszenia jednego z tych gadów. Dnia 18 b. m. wieczorem, młody jeden posługacz w menażeryi, która należy do owdowiałej Pani *Drake*, pomagając jednemu z grzechotników do zrzucenia skóry, trzymał go zanurzonego w wodzie, obwinawszy sobie wprzód rękę serwetą złożoną w ośmioro. Trzymał go tak ze 20 minut, a wąż, wijąc się ciągle, wysłizgał mu się powoli z ręki, do tego stopnia, że potrafił młodzieńca ugrzyźć w małej palec. Przerażony niebezpieczeństwem tego ukąszenia, traci przytomność i puszcza węża. Pani *Drake* widząc jak okropne skutki uciezka gadu może zrzucić, w mgnieniu oka, rzuca mu serwetę na głowę, porywa go i odnosi do klatki. Raniony zaś, teyże chwili przylatuje z toporkiem; a gdy inni posługacze nie chcieli, Pani *Drake* sama odcina mu ukąszony palec powyżey miejsca rany. Niepodobna jest opisać niespokojności i udręceń, których doświadczał przez 3 godzin po tém zdarzeniu młody posługacz. Świadek straszliwych symptomatów jakie towarzyszyły śmierci Pana *Drake*, mniemał się być wystawionym na śmierć nieochybną, i w nayboleśniejemy trwodze oczekiwał upłynienia tego czasu. W reszcie, gdy żadna oznaka niebezpieczeństwa nie objawiła się, nadzieja i ufność wstąpiły w niego, i od tego czasu nic nie cierpił prócz dolegliwości ran zwyczajnych.

Dnia 7 kwietnia umarła na wyspie *Jamaice* Murzynka, nazwiskiem *Rebekka Fory*, która miała 140 lat. Przekonano się o jej wieku z kontraktów zawartych przez tych, którzy ją jako niewolnicę kupowali. Aż do zgonu zachowała zupełną przytomność umysłu. Potomstwo najmłodszy jej córki składa się z 10 wnuków, 34 prawnuków i 1 praprawnuka.

(z Monitora Warszawskiego.)

Okropne nieszczęście dotknęło wioskę *Gous-selin*, w departamencie *Izery*, o cztery mile od *Grenoble*, na dolinie zwanej *Gresivaudan*. D 15 b. m., około godziny 10 w wieczór, trąba wodna niewidzianey dotąd wielkości, uderzyła na góry, pod któremi leży wspomniona wioska; straszliwy ten bałwan we mgnieniu oka poobalał drzewa z korzeniem i oberwał ogromne głązy, tocząc je pomiędzy chatki rozłożone u spodu. Wszystkie budynki zostały zgruchotane lub zagrzebane pod zaspą żwiru. Ludzie i trzody wspólne zniknęli. Pierwsze doniesienia podały już liczbę poległych ofiar, lecz chętnie uważamy ją za przesadzoną. Zaraz naza-jutrz więcej niż 60 osób dobyto z gruzów, i lekano się, aby ta liczba jeszcze się większą nie okazała. Prezydent miasta *Grenoble*, w towarzystwie wielu znakomitych tamtejszych mieszkańców udał się d. 18 na miejsce tego straszliwego wypadku.

Literatura.

„Pocięchą jest dla ludzi dobrych widzieć wśród ogólnej rozwiązłości pism szkodliwych, wychodzące dzieła, które można uważać jako środki zaradcze. Spieszmy z doniesieniem, iż takim jest książka ogłoszona w tej chwili przez księgarza, który swe nazwisko łączy tylko do przedsięwzięć korzystnych dla obyczajów i nauk. *Odkupienia narodu ludzkiego*; dzieło niemieckie wydane przez uczonego *Schmitta*, przyjęte zostało z równym zapalem od ludzi pobożnych jak i światowych. Powszechne to powodzenie było owocem głębokiej nauki, której dowód pi-sarz daje na każdej stronie, chcąc przekonać: iż

wielkie dzieło odkupienia było przepowiedziane przez podania religijne, i figurycznie wystawiane w ofiarach wszystkich ludów. Zamiarem także było autora, wydać niejako dodatek do *wieczorów petersburskich Hrabiego de Maistre*. Uderzony wszelkimi rodzajami zalet oryginału, Pan *Henrion*, adwokat sądów królewskich w Paryżu, powziął i wykonał zamiar przełożenia go na język francuzki. Jest to prawdziwa przysługa dla osób lubiących zatrudniać umysł czytaniem poważnym.

— Wyszło również inne dzieło które Pan *Henrion* już nie tłumaczył, lecz sam napisał; jest to *Historia literatury francuzkiej*, obejmująca sześć epok poprzedzających *Ludwika XI*, z rzutem oka na *siódmą*. Pierwsze wyrazy wstępu dokładnie oznaczają zamiar pisarza: „Zdawało mi się, iż w bibliotekach naszych wielka znajduje się przerwa; młodzieży francuzkiej oswójonej w szkołach z literaturą grecką i łacińską, prawie obcym jest postęp oświaty własnej oyczyzny.“ P. *Henrion* wydaje pierwszy poszyt jako próbę, i tylko jeżeli uczona publiczność dobrze ją przyymie będzie mógł, jak sam wyraża, odważyć się do wydania reszty wielkiej i ważnej pracy. Nieociągamy się więc radzić mu aby się przygotował do wypełnienia obowiązku, którego się podjął względem swych czytelników.”

— Wyszło w Paryżu *Życie s. Wincentego a Paulo*, dzieło uwiencone przez towarzystwo dobrych książek, które mu przysądziło pierwszą nagrodę królewską. *Życie s. Wincentego a Paulo* można nazwać dziejami samej dobroczynności; jest to wspaniały obraz miłośnictwa chrześcijańskiego, które w pamięci ludów tyle błogich wspomnień utkwiło! Autor P. *Capefigue*, miał szczególniej na celu ułożenie takiego dzieła, któreby służyło dla wszystkich, i dowiodło dzisiejszym pokoleniom: że i domy przytułku dla nędzarzy, i szpitale dla chorych, winniśmy początkowo natchnieniu religii, i że głos-to jednego bogoboynego meża dźwignął te zakłady, które tylu nieszczęśliwych wspierają. Dzieło, o którym mowa, zalecają nadewszystko badania historyczne o s. Wincentym Pawle, i o zakładach jego staraniem wzniesionych; przy każdym wyjaśnione są powody założenia, początek i wzrost. Zalecamy je wszystkim którzyby chcieli rozszerzać dobre książki i czytać pismo razem przyjemne i chrześcijańskie.

— W i l n o —

Telegraf moskiewski, w Nrze 8 z miesiąca kwietnia b. r. następną umieścił wiadomość:

Dopełniamy danego nam poruczenia, uwiadamiając o zjawieniu się bardzo pożytecznego dzieła. Pan *Ignacy Platon Kozłowski*, artysta polski, i uczeń *Fielda*, na niejaki czas przybyły do Moskwy, udzielił nam drukowanego prospektu, na dzieło, które w krótkim przeciągu czasu wydać ma na jaw, we francuzkim (i polskim) języku, pod tytułem: *Méthode pratique pour le Piano-Forte. conduisant progressivement des premiers elemens, aux plus grandes difficultés; avec un dictionnaire des termes techniques les plus usités, et des différentes inventions musicales, arrangée d'après les ouvrages des plus célèbres compositeurs, et ornée du portrait de Field.* (Szkoła praktyczna na Fortepiano, prowadząca stopniami od najszybszych początków do największych trudności; ze słownikiem najszybszych wyrazów technicznych, oraz różnych muzycznych wynalazków, ułożona podług dzieł najsłynniejszych kompozytorów i ozdobiona portretem *Fielda*). Całe dzieło

Pana *Kozłowskiego* składać się będzie z sześciu oddziałów, które co miesiąc wychodzić mają, od czasu wydania pierwszego oddziału. „W Rosyi,” powiada Pan *K.* „gdzie olbrzymi postęp umiejętności i sztuk, tak zadziwiającym sposobem jest przyspieszany, przez zachęcenia i opiekę mądrego i oycowskiego Rządu, gust do muzyki stał się powszechnym, i już liczymy pomiędzy naszymi rodakami, kompozytorów i znakomych artystów. Ale dla rozwinięcia rodzącego się młodzieńczego talentu, braknie nam jeszcze dzieł elementarnych muzycznych, właściwych do przyspieszenia i ułatwienia postępów w uczniach.” Mówiąc o praktyce muzycznej dodaje Pan *K.* „Zostawiono było późniejszym, a szczególniej nam współczesnym, wzniesienie muzyki do najwyższego doskonałości stopnia. Odtąd najwyższe ukształcenie tej sztuki dało uczuć potrzebę metod czyli szkół praktycznych, za pomocą których, można utworzyć gust, i nabyć pięknego grania. Ze wszystkich dzieł temu przedmiotowi właściwych, szkoła *Pani Mążeru* najsławniejsze zyskała pochwały; pomimo jednak wielkiej swojej wartości, tę w sobie ma niedogodność, że jest nadto obszerną i zbyt drogą dla uczniów. Zamierzając wydać tę szkołę, czerpnięm z dzieł *Pani Mążeru*, *PP. Fielda*, *Humla*, *Millera* i *Karola Czernego*; korzystałem przytém z rad sławnego *Fielda*. Wiadoma, że ten znakomity artysta, równie wielki kompozytor jak i wirtuoz zadziwiający, wynalazł systemat układu palców, wprowadził zupełnie oryginalny rodzaj grania ze świetnością i mocą, dotąd nikomu nieznaną.”

Poświęcając swe dzieło: *Damóm miasta Moskwy, światłym opiekunkom sztuk pięknych*, Pan *K.* dzieli go na dwanaście rozdziałów. Z umieszczenia ich w prospekcie, wnosić można o pewnym i ścisłym jego układzie, oraz spodziewać się, że wspomniana praca, dobrze i godnie wypełniona przez autora zostanie.

Lecz nadewszystko, najlepszóm, za talent Pana *Kozłowskiego* w znajomości muzyki, zaręczeniem być może, młody jego uczeń, przybyły z nim do Moskwy, *Franus Łopatta*. Nieraz słyszeliśmy granie *Franusia* na Fortepianie, i śmiało, zdaje się, stawic możemy naszego ziomka, obok *Apula* i *Listy*, wirtuozów dzieci, zadziwiających paryżką i londyńską publiczność. *Franus* ma lat dziesięć, lecz słysząc jego granie, trudno dać wiarę, żeby tak zachwycające, przesliczne dźwięki, tworzyły się pod rękami dziecięcia. Wiele po nim obiecywać można. Nie chcąc bynajmniej uchodzić za znawców muzyki, to tylko powiemy czytelnikom naszym, że powtarzamy powszechny odgłos wielu znawców, słuchających *Franusia* z zadziwieniem i roskoszą. Fizyonomista, spójrzawszy na niego, rzekłby, że sama nawet twarz jego, znakomitego dowodzi talentu. Wielkie, pełne ognia oczy, dowcipna żywość, dostatecznie o tém przekonywają. Sam już on układa pomniejszych sztuczki muzyczne. Walec przez niego napisany i poświęcony *Hrabiny Potockiej*, odznacza się niejaką miłą wesołością. Życzymy, żeby swego czasu, *Franus Łopatta* stał się tak wielkim artystą, jakim za naszych czasów, jest nieporównany *Field*! (*)

(*) *Prenumerata* przyymuje się w Moskwie u *Karola Lenholda*. W *St. Petersburgu* u *Paeza*. W *Warszawie* u *M. Glucksberga*. W *Wilnie* u *Józefa Zawadzkiego*. Cena prenumeraty wynosi rubli assygn. 25. Dzieło to już jest w druku. Pierwszy oddział jego wyjdzie w miesiącu lipcu.

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 4 godz. 3 wiecz.	27 cal. 8,0 lin.	+ 15,5 stopni	Północno-Zach.	Pochmurno
	d. 5 — — —	27 — 9,3 —	+ 15 — —	Zachodni.	Pogoda.
	d. 6 godz. 5 zrana.	27 — 9,4 —	+ 11 — —	Południowo-Zach.	Pochmurno.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora*. *Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler*,

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 6 Lipca r. 1827 Roku.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, оиъ С. Пешербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляеиъ: что въ ономъ продаеиъ съ аукціоннаго публичнаго шорга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе малолѣтнихъ дѣтей Надворнаго Совѣтника Волкова, Александра и Елизаветы Алексѣевыхъ Волковыхъ, состоящее Вишебской Губерніи Велижскаго Повѣща въ Деревняхъ: Дмипровкѣ 22, Панковой 36, Холмахъ 23, Глиницѣ 17, Починкѣ 33, Пузановой 49, Балабановой 41, Грязной 23 и Ехаловой изъ 29 - 23 а всего 267 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всю принадлежачею къ нимъ землею и всякимъ на оной спроеиіемъ; для чего назначены сроки шоргамъ сего года мѣсяца ноября первый 8, второй 10, и третій 15 числъ. Желаящія купити имѣніе сіе, могутъ являиъ въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числъ въ присудшвенное время и видити въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедишоръ Осмоловски.

1 Rada Opiekuńcza Sankt Petersburgska Cesarского Дома wychowania ninieyszem ogłasza: iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek małoletnich dzieci Rady dworu Wotkowa, Alexandra i Elżbiety Alexiejewych Wotkowych, położony w gubernii Witebskiej powiecie Wielizkim, we wsiach Dmitrowce 22, Pankowie 36, Chołmach 23, Hlinice 17, Poczynkie 33, Puzanowie 49, Bałabanowie 41, Hraçnie 23, i Jechałowie z 29 -- 23, w ogólę płci męzkiey 267 dusz, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należąca do nich ziemią i wszelkiem na niey zabudowaniem; do czego naznaczają się terminy do targow roku terażnieyszego w miesiącu nowembrze: *pierwszy* dnia 8, *drugi* 10, a *trzeci* 15; Życzący kupić takowy majątek zechcą przybydź do Rady Opiekuńczej w dniach powyższych w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedajacego się majątku inwentarz, warunki i formę przedajnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома оиъ Сп. Пешербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляеиъ: что въ ономъ продаеиъ съ аукціоннаго публичнаго шорга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Поручника Николая Ивановича Коспровскаго, состоящее Вишебской Губерніи Невельскаго Повѣща при Сельцѣ Гришнѣ дворовыхъ 5, въ деревняхъ: Бурцовѣ 20, Бухаровѣ 20, Седианинѣ 14, и Камниъ заисключеніемъ одной 30, и шого 89, мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года съ рожденными послѣ ревизіи, со всю принадлежачею къ нимъ землею и всякимъ на оной спроеиіемъ, для чего назначены сроки шоргамъ сего года ноября мца первый 8, второй 10, и третій 15 числъ. Желаящія купити имѣніе сіе, могутъ являиъ въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числъ въ присудшвенное время и видити въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедишоръ Осмоловски.

1 Rada Opiekuńcza Sankt Petersburgska Cesarского Дома wychowania ninieyszem ogłasza: iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek Porucznika Nikołaja Iwanowicza Kostrowskiego, położony w gubernii Witebskiej powiecie Newelskim przy wiosieczce Hryszniewie dwornych dusz 5, we wsiach Bur-

cowie 20, Bucharowie 20, Sediapini 14 i Kamnie po wyłączeniu jedney 50, w ogólę душъ płci męzkiey 89; zapisanych w rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należąca do nich ziemią i wszelkiem na niey zabudowaniem; do czego naznaczają się terminy do targow roku terażnieyszego w miesiącu nowembrze, *pierwszy* dnia 8, *drugi* dnia 10, a *trzeci* 15; Życzący kupić takowy majątek, zechcą przybydź do Rady Opiekuńczej w dniach powyższych w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedajacego się majątku inwentarz, warunki i formę przedajnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

1 Od Izby Skarbowey Wileńskiej ogłasza się, iż w niey w dniach 15, 18 i 19 bieżącego mca lipca będą się odbywać targi na reparacyą domu dworzanstwa, *Zankową bramą* zowiącego się; do jakowych targow, życzący wziąć na siebie tę reparacyą ninieyszym wzywają się.

Sowietnik Kramer.

Naczelnik Stołu Jarocki.

1 Stosownie do rozporządzenia Zwierzchności i postanowienia Opieki szlacheckiey ptu Wileń, pozostała ruchomość po zmarłym w mieście Wilnie Rady Kollegialnym Zinowie, zaczęte się wyprzedawać przez publiczną licytacyą w sali Sądu Ziemskiego ptu Wileńskiego, która od dnia 11 teraż. miesiąca trwać będzie w godzinach południowych poczynając od 3ciey, do czasu zupełnego oney ukończenia. O czém zawiadamiają się wszyscy mający chęć nabycia wyżej namienioney ruchomości. 1827 r. lipca 5 dnia.

(podpisano) Prezes Opieki Szlacheckiey Marszałek Wileński i Kawaler

Stanisław Jasiński.

Za zgodność Sekretarz Szlachecki P. W. Z. Siemaszko.

1 Oświadczenie wespół z naysolennieyszem zażaleniem, imieniem niżej podpisujących się, Tymofieja i żony jego Frotowych Kapitaństwa Artyleryi woysk Ross. na JW. Stanisława Graffa Judyckiego, zanosі się oto: Obżałny Graf Judycki, w latach 1821, 1822, 1823, 1824 przyciskany dosyć srogimi okolicznościami, kiedy ze skutków tych częstokroć miewał z Miasta Wilna sobie wzbrouiony wyjazd, nie starał się meblow, o których (w procesie swym, i siebie, i żałcych krzywdzące fałsze obejmującym, niewczesnym, bo po upływie 5ch lat w akta Ziemskie Słuckie, względnie żałcych pokątnie zaniezionym i do Gazety Kuryera Litt. w N. 72 pod rokiem 1827 czerwca 22 zaniesionym) wyraża; bo obok nieszczęść i niedostatków, jakowemi był dotknięty, ani o upiękuieniu swojego domu niemyślał, ani też czasu niemiął cudze przedawać fanty; lecz na oswobodzenie siebie i na utrzymanie życia, zawsze gotowych potrzebował pieniędzy. Tych żałcy Frotow na uroczyście Obżałgo nie mógł odmówić prozby; dał mu więc różnuezasowie r. sr. 1000, i na tę summę wziął od obżałnego obligacyyny zapis. A więc obligu pełna waluta; bo żałcy meblów jako oficer nie miał, niema, i ich niedawał. Niema ze strony żałcych pod obżałnym podeyscia i bydź niemogło, *raz*, że oni tą cności wstrętną nie zay-

nują się czynnością; *powtórę*: że obżałny, który dawno skończył młodości lata, niezgodziłby się na żadne pod sobą zdrady. Niedopełnili żałcy żadnego gwałtu, ani wymusu; bo na to w Mieście Wilnie, gdzie obżałny na ówczas pełną goryczy miał rezydencją; gdzie tyle różnych znajduje się Dykasteryi, nie ma natychmiast czynićby się powinno oświadczenia, niema skargi; słowem nie ma żadnego prawnego kroku. A więc, że proces obżałto próżny, najniestuszuiey wymyślony, samą tylko niedorzeczność obeymujący; że ten proces, w niczem żałcy szkodzić nie może i nie powinien, żałcy niniejsze w sposobie reprocesu zauszą oświadczenie, i one ażeby publiczność o tem poinformowaną była, że Obżałny Graf Judycki, za pieniądze w gotowiznie w nagłych jego potrzebach w dobrej wierze i ufności wzięte, tak nieczemną jaką jest potwarz, płaci swoim kredytorom monetą, do Gazety Kuryera Lit. umieścić postanowiliśmy. Pisan 1827 junii 2 dnia.

Jako zanoszący tak w imieniu własnym i żony mojej podpisuję Sztabs-Kapitan Tomasz Frołow.

Roku 1827 meca julii 2 dnia. Przed Aktami Grodzkimi Powiatu Wileńskiego obecnie stanąwszy W. JP. Tomasz Frołow Sztabs-Kapitan artyleryi woysk Rossyjskich niniejsze oświadczenie do Protokołu wpisać podał.

Przyjąłem Rejent Oaufry Horodeński.

Dozwala się drukować. Dnia 5 lipca 1827 roku Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na usatysfakcyonowanie wierzycielów i pretensorow do masy sukcesorów zesłego Marszałka Upitskiego Stanisława Brunowa, JW. Józefa Granicznego Guberniatnego i Szymona Granicznego Upitskiego Sędziów braci, oraz siostr Maryjanny i Bogamiły Marszałkowienu Upitskich Brunowow Remissą Sądu Głównego Drugiego Departamentu Litto Wileńskiego w roku terażniejszym mają trzynastego dnia zaszłą ustanowioną, a 23 bieżącego miesiąca junii w majątowości Stebiakach złożony; po rozwiązaniu odpowiednie do Remissy wszystkich stron kwestyw, i po naznaczoney administracyi Dóbr Stebiak i Paksciów w powiecie Upitskim leżących, o nakazanych oraz wymiarach i komportacyi na wszystkich stronach na dzień 20 następnego miesiąca julii do Kancellaryi Ziemskiej Upitskiej, tudzież aktow z tradycyynemi possessorami, i osobnych z byłą Marszałkową Upitską JW. Brunowową w następnym na oczewiste rozebranie sprawy złożeniu się Sądu zjazd swój na dzień 20 oktobra terażniejszego roku zadeterminował. O czém ażeby interessowane strony wiedziały i z gotowością na probacyą swoich pretensyw, w terminie jawiły się, przez trzykrotną awizacyą daje wiedzieć. Datt 1827 roku meca junii 28 dnia w Steybiakach.

Józef Hoppen Prezydent Ziemski Pt. Wiłkomir. i Exdywizor.

Ignacy Zakrzewski Pisarz Ziemski Pitu. Oszmiań. Exdywizor.

Maciey Paszkiewicz Pisarz Ziemski Pitu. Upitt. Exdywizor.

Zgodno z Zarnatem Regent Podkomorski Wiłkomierski i Exdywizorski Ignacy Dołobowski.

i Kazimierz Woynowski wieczysty podda-ny i skazkami objęty z Ptu Upits. parafii Nowomiejskiej, rodem z majątku Niewieźnik, wzrostu małego, lat 17 mający, twarzy okrągłej, oczu szarych, włosów ciemno-błąd, odziany w spacer sukna ciemno zielonego na jeden rząd guzików zapinany, spódnie czarne sukienne, bóty, czapka czarna z brylkiem czarnym, mało co mówiący po polsku, lecz po Litewsku, zbiegł na dniu 28 junii r. ter. z domu Kapitulnego przy Ulicy Zamkowej pod Ner 140. Ostrzega się: iż ktoby takiemu to zbiegowi, któren nie mało uczynił szkody, dopomagał do przechowywania się i ucieczki, z takim za odkryciem postąpiono będzie podług Ukazów Monarszych i prawa krajowego, a policyą i wszelką Zwierzchność krajową uprasza się, o przytzymanie i odesłanie tego zbiega do miejsca jego urodzenia, z uręczeniem powrotu kosztów poniesionych. Roku 1827 julii 3 dnia.

Józef Puzyna b. Assesor Sądu Główn.

2 Magistratura Powszechnéy Opieki Gubernii Litto Wileńskiej w skutek rezolucyi w dniu 16 junii nastąley, naznaczyła targi: pierwszy 11, drugi 12 a trzeci i ostateczny 13 julii idącego 1827 r. na sprzedanie starey bielizny, pozostałey od potrzeb Miejskiego Szpitala, jak również na zreparowanie niektórych rzeczy dla tegoż Szpitala potrzebnych. Aby więc życzący osoby nabydź pomienione Artykuły, i wziąć na siebie reparacyą, raczyły jawić się w powyżey wyrażonych terminach do Szpitala Miejskiego w Domu byłym Sapiieżyńskim w Mieście Wilnie naprzedmieściu Antokolu exystującego, przez ninieyszą awizacyą zawiadania.

Непреремный Членъ Приказа Пемръ Клейсиръ.
Sekretarz Jan Soliman.

Naczelnik Stołu Gubernski Sekretarz Andrzejewski.

2 Telszewska Dworzańska Opieka ogłasza, że w dniach 29 i 31 października odbywać się będą w tey opiece targi, zaś w dniu 2 nowembra tego 1827 roku przetargi na wzięcie w dzierżawę majątku Winteliszek i Nagurek z krescencyami, z zasiwem, powinnościami włościanskimi, czynszami iarendami, w którym to majątku najdużej się podług ostatney rewizyi dusz męskich sto jedna, według Lustracyi ostateczney dymów dwornych dwa, karczemych cztery, gruntowych dwadzieście jeden, ogrodowych chałupnych dziewiętnaście; aby przeto życzący wziąć takową dzierżawę jawili się w tey opiece na oznaczone terminy z ostatecznymi kaucyami dla zawarcia umowy; która jednakże nie wprzód weźmie skutek aż po zatwierdzeniu od zwierzchności.

Prezes opieki Marszałek Kalixt Daniłowicz.
Sekretarz Jacewicz.

2 Oświadczenie imieniem JW. Jana Rossochackiego Prezydenta Sądu Głównego Wileń. Departamentu 2go czasowego i Kawalera znosi się wrzeczy następney: zesły Antoni Rewiński b. Pisarz Grodz. Wołkow. miał u oświadczonego się oblig na zł. 24.000, od której pobierał procenta i różnoczasowie na należność kapitałną przyymował nadpłaty, a w r. 1826 kwietnia 23 uczynił z oświadczonego się ostateczny rachunek, z jakiego gdy podług kwitow okazało się iż nie więcej należało jak tylko r. sr. 600, na tę ilość wydał oświadczonego się oblig, a lubo Antoni Rewiński miał wnet powrócić oblig pierwszy na zł. 24.000 wydany, jednako

onego nie powrócił, i wkrótce dni życia ukończył. Gdy zaś dopiero dowiaduje się oświadczający, iż oblig nar. sr. 600 przelewem nabył W. Jakób Szefałowicz i udzielnie oblig pierwszy dostał się w ręce niejakiegoś żyda z nazwiska niewiadomego; z tego powodu widzę potrzebę podać do wiadomości, iż oblig jaki był wydany na zł. 24.000 został uspokojony. Ze szczególną ufnością jaką miał oświadczający się w osobie Tadeusza Rewieńskiego była przyczyną iż bez powrócenia obligu pierwszego stanowił z nim obrachunek, i wtem względzie nie czynił potrzebnej ostrożności; ponieważ oblig takowy nie był formalnie wydany i aktykowany, a przeto i ostrzegam wszystkich, a żeby oskrypt powyższy na zł. 24.000 na imie Rewieńskiego wydany jako opłacony i zaręczony do zwrotu, w żadne układy nie wchodził, jak równie gdyby kto onego właścicielem lub nabywcą byź się mienił. Że kar za zdobycie nieprawne dopomnę się oświadczam. Jan Rossochacki Prezyd. Sądu Gł. Departamentu Wr. i Kawaler.

Roku 1827 mca junii 30 dnia przed Aktami Ziemskimi pt. Wileń. stawając osobście WJP. Justyn Rostek niniejsze oświadczenie wpisać do protokołu podał i one w tymże protokole własnoręcznie podpisał.

Przyjąłem Jan Zienkowiez W. Z. Regent.

Powyższe oświadczenie dozwolono drukować dnia 1. lipca 1827. roku Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

2 Niżej podpisany uwiadamia, że Kamienica dwópiętrowa od ulicy, trzypiętrowa od dziedzińca, ze wszelkimi wygodami, na Ulicy Zmłkowej pod 188 przy Kardynali w mieście Wilnie położona, wiecznością się sprzedaje przez Sukcessorów zesłego ś. p. Daniela Gurkleyta dla zaspokojenia jego kredytorów. Chcący nabyć wiecznością, ma się udać dla umowy do teyże kamienicy. Daniel Gurkeleit.

Dozwala się drukować. Dnia 2 lipca r. 1827 Cenzor Ignacy Reszka.

Z b i e g i

Z majątności Wolfganga Połuknia w Powiecie Trockim Parafii Starotrockiej.

Jan Syn Stefana Lisiewicz zbiegł w roku 1821. miał lat nateczas 18, urody średniej, włosów bład, twarzy pełney okrągłej, nosa małego nieco wklęstego, oczy błękitne, chód prosty, zwrotny, mowa gruba.

Kazimierz Syn Michała Daukszewicz zbiegł w roku 1820, miał lat nateczas 15, urody średniej, włosy ryże, twarzy pociągłej suchy, oczy błękitne, nosa mierney wielkości, chód prosty, sam rzezwy, mowa równa.

2 Pan Tourniaire uwiadamia, że z St. Petersburga przybył z kompanią swoją do tutejszego miasta, i że w następną sobotę będzie miał honor dać pierwszą reprezentacją na dziedzińcu tutejszego teatru.

3 Izba Skarbowa Litewsko Grodzieńska podaje do powszechney wiadomości, iż w skutek komunikacyi Wileńskiego Kommissoryatskiego Kommissyonerstwa na dostawę do Grodzieńskiego dywizyjnego wojennego Lazaretu różnych rekwizytów i materyatów, odbywać się będą w teyże Izbie Skarbowey Licytacya w terminach dla tar-

gow 25, 27, 28 i dla dobiecia targow 29 następującego września dopiero idącego roku. Życzący wziąć takową dostawę raczą przybyć do Izby Skarbowey na wył wzmiankowane terminu z odpowiedniemi kaucjami. Działo się na sessyi w Grodnie 28 czerwca 1827 roku.

Radca Wincenty Styczyński.

Józef Dobrzylewski Radca Honorowy.

Alexander Baranowski Gubernialny Sekr.

3 Gdy wyprzedaż domu Arteckich w mieście Wilnie za Ostrą Bramą pod N. 1265 położonego, w terminach uprzednio przeznaczonych, dla zasłych prawnych przeszkód, do skutku doprowadzoną być niemogła, a dopiero gdy po ułatwionych kolejach co do wolności wyprzedaż wzmianowanego domu, żadne niezachodzą kwestye, przeto Sąd Ziemski Powiatu Wileń. zywając ambientów życzących nabyć takowy dom ażeby do licytacyi w dniach 11 i 12 oraz 19 ostatecznym dla przetargu terażniejszego mca julii w tymże Sądzie jawili się. Punkta przedlicytacyjne i ocenka na każde zapotrzebowanie w Kancelaryi niniejszego Sądu ambientóm będą okazane. Roku 1827 mca junii 28 dnia.

Ziemski Wileńsk. Prezydent.

Gasper Hornowski.

3 Niżej podpisany podaje do wiadomości Publiczney Gazety Kuryera Litewskiego iż nabywszy prawem dziedzicznym w roku 1821 junii 2 dnia majątek Purniewiczze w Powiecie Nowogrodzkim Parafii Starodyskiej Gubernii Grodzieńskiej położony, w którym znalazł więcej dusz zapisanych do skazek rewizyjnych a w inwentarzu podawczym przy prawie sporządzonym za wysłych podanych, jako to Michała Hryhora i Janka Kulbiejow nieżonaty, a Macieja Kulbieja z żoną i córką oraz Kondrata Puszkara nieżonatego: gdy takowych ludzi po różnych powiatach i Guberniach szukając znaleźć niemoże pomimo jednak ukazy Manarsza przechowywają się, a nabywca nie tylko że z nich nie ma użytku ale za ich podatki opłaca. Niniejsze oświadczenie zapisuję, żeby ci którzy przechowywają takowych zbiegów kiedy Reskryptem Łaskawego Monarchy dozwolono dopisywać do skazek ludzi opuszczonych, pomienionych zbiegów pod tytułem swoich zapisywać nieważyli się, o wszem gdzie się znajdują do miejsca swojej rodziny i nabywey powróceni i odsyłani byli, uprasza. Dat 1827 junii 10 dnia.

Wawrzyniec Suchorubski Sędzia Gran. Pitu Nowogrodzkiego.

Dozwala się drukować 28 czerwca 1827 roku Cenzor S. Żukowski.

2 Niżej podpisany Imieniem żony swey Scholastyki z Antusewiczów Okulewiczowey i brata jey Hipolita Antusewicza po zesłym Bonifacym Antusewiczu pozostałego potomstwa czyniący, stosownie do zapisanego pod dniem 20 maja terażniejszego roku w Aktach Ziemskich Powiatu Prużanskiego oświadczenia przez niniejszą protextacją zawiadamia, iż Folwark Niwische w Gubernii Grodzień. w Powiecie Próżańskim leżący z dwunastu dymów Włościańskich składający się, Aktorstwu W.W. Ignacego, Franciszka i Alexandra Narkuckich Braci pomiędzy sobą rodzonych uległy, Prawem zastawnym wr. 1808 miesiąca junii 22 dnia wydanym i przyznany, żyjącemu wówczas Bonifacemu Antusewiczowi za sumę złł. 76.000 (z warunkiem dopłacenia w rok dla Antusewicza po złł. 2,310 groszy 25) inwadiowany, a po zeyściu tegoż, dotąd w posesyi Zastawney Okulewiczow będący; gdy pomimo wielokrotne do

WW. Narkuckich w Powiecie Mozyrskim mieszkających czynione od wy, dotychczas wykupionym nie jest, i nadto gdy pomimo warunki tymże prawem zastawnym zastrzeżone, WW. Narkucey, w żadnym roku powyżey wzmienionego a do Intrat Folwarcznych doliczonego procentu nieopłacają, a z tego powodu gdy summa kapitalna z Zaległemi i do intraty każdo roczney Folwarku Niwiesz z dorachowanemi procentami, toż awansowane przez Protestującego się pieniądze na opłatę Skarbowych Podatków, na Exekucyją fundi i na różne procederowe wydatki, po ogólnym wszystkich szczegółów w jedno zniesieniu, wynoszą z górą 120.000 złotych i Gdy Okulewiczowie łącznie z Hipolitem Antusewiczem, w stopniu nieżyjącego teraz Bonifacego Antusewicza najważniejszymi i najpierwszemi uważają się bydź wierzycielami, i od dochodzenia pretensyow swych na wszelkich WW. Narkuckich, tak w Powiecie Mozyrskim będących, jak i gdziekolwiek wynaleść się mogących funduszach, usunięci bydź niemogąc, ażeby zatem ciż WW. Narkucey majątków swych oprócz Folwarku Niwiesz, już oddawna Prawem zastawnym obarczonego, nikomu niewybywali i nie inwadiowali, i nikt onych nabywać lub w układy jakiegokolwiek wchodzić, nie determinował się, przez niniejszą protestacją ogłasza. Pisan r. 1827 miesiąca junii 23 dnia.

Antoni Okulewicz.

Dozwolono drukować. Dnia 28 czerwca 1827 roku Cenzor Ignacy Reszka.

2. Excerpt oświadczenia z Protokołu potocznego Sądu Ziemskiego ptu Szawelskiego, w dacie poniżey zapisanego, teorundem pod urzędową Ziemstwa Szawelskiego pieczęcią stronie potrzebującej, wydany.

Reku 1827 mca junii 8 dnia. Oświadczenie imieniem WJP. Antoniego Dowgierda Tytularnego Sowietnika czyni się w następującej okoliczności: wyrokiem Sądu exdywizorskiego ogólnego majątku Tryszek, zeszłego Taynego Sowietnika Wojewody i Kawalera Chominskiego, zeszłemu pisarzowi Malczewskiemu dwie schedy wydzielone zostały, jedna na Janie zeszłego Malczewskiego, druga na Janie JW. Komandora Marcinkiewicza Żaby, która z przekazy dostała się zeszłemu Malczewskiemu. Gdy majątek zeszłego Malczewskiego został oddany na satysfakcyą jego wierzycielom, Sąd Ziemski Wileński rozdzielając ogólny majątek zeszłego Malczewskiego między jego wierzycieli, wyrokiem swoim tysiąc osmset dwadziestego trzeciego septembra czwartego dnia ogłoszonym na wzwyż wzmienionych Schedach z Exdywizyi Tryskiej summy W. Missiewicza Sędziego Gr. Oszm. Sukcessorow Jana Antoniego Noffoka, W. Michała Łabuńskiego i WW. Ratyńskich lokował, one w stosunku oceny ziemi przez tenże wyrok uczynionej za sprowadzeniem Komornika, między wzmienionych lokatorów dozwolił, a tym czasowie Administracją z obowiązkiem opłacania współ lokatorom na tychże Schedach lokowanym intrat W. Missiewiczowi powierzył, z przyczyny niewykonania przez niektórych lokatorów przysięgi na realności pretensyi wyrokiem Sądu Ziemskiego Wileńskiego przeznaczoney, między któremi i WW. Ratyńscy z ogólney swej pretensyi lokowanej summy rubli srebr. 800 w Amisję oddali, Sąd Ziemski Wileński na Prośbę niektórych lokatorów, wyrokiem swoim 1826 roku, oktobra 18 dnia ogło-

szonym, dopełniając satysfakcyą wierzycielom zeszłego Malczewskiego pisarza, wyrażone rubli 800 na Schedach z Exdywizyi Tryskiej lokowane, między W. Missiewicza Sędziego G. Oszmian. Sukcessorow Noffoka, W. Łabuńskiego i samychże Ratyńskich rozdzielił. W. Missiewiczowi rubli srebrnych 156 kopiejek g. WW. Ratyńskim rubli srebrnych 314 kopiejek 16, sukcessorom Noffoka rubli srebr. 202 kopiejek 95, W. Łabuńskiemu rubli srebrnych 126 kopiejek 80 determinując, w takiejże proporcji i uprzedniey ocenie ziemi część za rubli srebrnych 800 wypadającą rozdzielić dozwolił, Niżey podpisany mocą prawa wieczysto przedaźnego z wolnością poszukiwania, na odkryć się mogącym funduszu zeszłego Malczewskiego pełney satysfakcyi jednego w roku 1825 apryla 24 dnia przez W. Missiewicza sukcessora Jana Antoniego Noffokow i W. Łabuńskiego, wydanego, tegoż roku apryla 25 przed Aktami Ziemskimi Wileńskimi przyznanego, apryla 30 w Akta Ziemskie Szawelskie przeniesionego, drugiego, w roku teraz idącym, februaryi 4 od tychże W. Dowgierdowi wydanego i tegoż dnia w Ziemstwie Wileńskim przyznanego zostawszy dziedzicem tych sched i tymczasowym Administratorem części jaka się pozostała na rzecz WW. Ratyńskich; nie chcąc mieć nadal w swojej administracyi część WW. Ratyńskich która tylko tymczasowie do rozdziału sched i skomunikowania się współlokatorów W. Missiewiczowi powierzona była, również chcąc mieć schedy przeze mnie nabyte oddzielone i przyłączone do mego przygraniczającego majątku, oświadcza, iż jeżeli WW. Ratyńscy w roku idącym 1827, miesiąca septembra dnia 10 sami, lub umocowanego niezeszłą dla oddzielenia swej schedy na ziemi, przez sprowadzić się mającego Komornika i objęcia oney; w ówczas oświadczać się zmuszonym będzie ze stopnia W. Missiewicza sukcessorow Noffoka i W. Łabuńskiego, w myśl dekretow Sądu Ziemskiego Wileńskiego 1823 roku septembra 4 i 1826 oktobra 1 dnia, schedy swoje oddzielić, i że po takowym rozdziale, nietylko admiaistrować, ale się też i opiekować częścią na rzecz WW. Ratyńskich pozostałą nie będzie: za wszelkie zatem szkody mogące się przez kogokolwiek zdziałać, oświadczać się odpowiadać nie będzie obowiązany. Jakowe oświadczenie podpisuję; Antoni Dowgierd Tytularny Sowietnik. O zgodność z Protokołem potocznym zaświadczam Ziemski Powiatu Szawelskiego Regent Leopold Bądzkiewicz.

Dozwala się drukować. Wilno. 28 czerwca 1827. Cenzor S. Żukowski.

3. W domu JW. Szpicnagiela za bramą Zamkową, znajdują się przywieszzone z St. Petersburga 2 portrety na płótnie olejno malowane NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA NIKOLAJA, 1 wielkości naturalney ze wszystkimi insygniami przy Tronie stojący; 2 Popiersie; jakowe naydokładniej z wielkim podobieństwem zrobione, za pomierną cenę są do przedania, ktoby więc życzył nabydź, raczy zgłosić się do właściciela w tymże domie mieszkającego.

3 Mając z pozwolenia zwierzchności w miasteczku Połądze kurlandskiej Gubernii zupełnie ustrojona i dobrami medykamentami napełniona Aptekę, Ja mam honor polecić siebie w usługi Łaskawey publiczności, obiecując danemi przyporuczenia spełniać nayakkuratniej.

Joh. Feldt Aptekarz.